

(Corriere dello Sport - R.Maida) Kilkudziesięciu kibiców w Andaluzji, wiele tysięcy w Rzymie. Sympatycy Giallorossich wyjechali aż na południe Hiszpanii, aby wspierać zespół w sparingu przeciwko Sevilli, wykorzystując szczególne miejsce na piękne wakacje: grupy przyjaciół, rodziny, studenci. Reszta czeka w domu na prawdziwe mecze, subskrybując abonamenty.

Osiągnięto już liczbę 20 tysięcy karnetów na rozgrywki ligowe. Kolejne 15 tysięcy przykładów lojalności zostało zagwarantowanych dzięki trzem meczom fazy grupowej Ligi Mistrzów. Liczby w obydwu kategoriach przekroczyły bardzo wyniki z poprzedniego sezonu, gdzie jednak - element, który nie może nie ważyć - zorganizowane grupy Curva Sud wciąż strajkowały przeciwko barierom dzielącym Olimpico. W Trigorii są jednak zadowoleni z wyniku i zaufania pod adresem nowo narodzonej drużyny Monchiego i Di Francesco.

Kampania karnetowa, nie licząc przedłużeń, które nie są na ten moment przewidziane, potrwa do drugiej kolejki ligowej, która będzie pierwszą domową dla Romy. Zakończy się 25 sierpnia, w przeddzień meczu przeciwko Interowi Spallettiego. Do tego momentu nie będą dostępne pojedyncze bilety na Curva Sud, która zostanie wkrótce wypełniona abonamentami (pozostało tylko kilka niesprzedanych miejsc). Całkowita swoboda wyboru jest z kolei na innych sektorach, wliczając rodzinną trybunę, która znajdzie się na Tevere i która odniosła sukces już w poprzednim sezonie.

W Europie Roma przewiduje z kolei dodatkowy bodziec do zakupów po losowaniu grup, które zdradzi nazwy rywali i precyzyjny kalendarz. Odpowiedzialny za bilety, Carlo Feliziani, podkreślał wiele razy, że abonament na trzy mecze jest inwestycją: jeśli zdarzą się prestiżowe wydarzenia, a zatem rywale jak Real Madryt, Barcelona czy Bayern Monachium, wówczas pojedyncze bilety będą kosztować co najmniej 20% więcej.

Autor: abruzzo